

Łacińskie cytaty w „Kazaniach świętokrzyskich”

Mieczysław Mejor

MIECZYŚLAW MEJOR

ŁACIŃSKIE CYTATY W „KAZANIACH ŚWIĘTOKRZYSKICH”

Kazania świętokrzyskie z chwilą ich odkrycia i opublikowania przez Aleksandra Brücknera zostały powszechnie uznane za najstarszy pomnik starodawnej polszczyzny. Łaciński tekst znajdujący się obok polskiego nie był jednak przedmiotem osobnych, szczegółowych analiz. Zarówno bowiem paleograficzna, jak i językowa ocena łacińskich partii *Kazań* nie zajmowała tak bardzo uwagi badaczy jak tekst polski. W kilku nawet wydaniach, poczynając od publikacji Brücknera, pominięto fragmenty łacińskie, pozostawiając w zamian miejsca „wykropkowane” oraz informacje o źródłach opuszczonych cytatów.

Jest oczywiste, że *Kazania* są bezcennym zabytkiem polskiego języka literackiego, że ze względu na swą archaiczność i nieznaną pochodzenie stanowią dla językoznawców wielki problem badawczy. Jeśli jednak mamy poddać *Kazania* wszechstronnemu oglądowi i na tej podstawie ponownie podjąć próbę ich interpretacji, należy je potraktować jako tekst dwujęzyczny i z tego faktu wyciągnąć odpowiednie wnioski metodologiczne. Partie pisane po polsku stanowią, w dużej części, parafrazy oraz wyjaśnienia cytowanych lub omawianych ustępów *Pisma Świętego*. Teksty polski i łaciński przenikają się nawzajem tak głęboko, że nie da się ich rozłączyć i analizować osobno. O języku retoryki i języku symboli, którymi *Kazania* przemawiają do odbiorcy, pisali w najnowszej publikacji Zdzisława Krążyńska i Tomasz Mika, a także Paweł Stępień w studium poświęconym analizie *Kazania na dzień św. Katarzyny*¹. Stępień przedstawił i wszechstronnie udokumentował, jak tekst polski nie tylko współlistnieje, ale także współgra z łacińskim, mianowicie z obszernymi fragmentami i parafrazami żywota świętej dziewicy aleksandryjskiej. W kilku miejscach łacińskiego tekstu, w rekonstrukcjach dokonanych jeszcze przez Jana Łosia i Władysława Semkowicza, zaproponował też własne, przekonujące poprawki. Tym samym wykazał, że łacińskie partie *Kazań* wciąż przedstawiają dla wnikliwego badacza możliwości interpretacyjne. Przenikanie się tekstów polskiego i łacińskiego jest ważną cechą kompozycyjną *Kazań*, gdyż łacina służyła do przytaczania źródeł: cytatów z *Biblii* i z *auctores*, polszczyzna

¹ Z. Krążyńska, T. Mika, *Języki „Kazań świętokrzyskich”*. Referat wygłoszony podczas konferencji: *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka*, Łódź, 15–17 V 2000. Opublikowany w internecie na stronie <http://www.staropolska.gimnazjum.com.pl>. – P. Stępień, *Z literatury religijnej polskiego średniowiecza. Studia o czterech tekstach*. „Kazanie na dzień św. Katarzyny”, „Legenda o św. Aleksym”, „Lament świętokrzyski”, „Żołtarz Jezusów”. Warszawa 2003.

zaś była językiem, w którym kazania zostały pomyślane i spisane. Miejscami też służyła do tłumaczenia lub uzupełnienia łaciny. Kwestia bilingwizmu *Kazań* także nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona. Dwujęzyczność tekstu wskazuje, że mamy przed sobą dzieło powstałe w czasie, gdy dominacja łaciny jako języka literatury została już przełamana, gdy wypowiedzi o charakterze artystycznym formułowane są już po polsku. Wiadomo, że z końcem XIII w. nastąpił szybki rozwój piśmiennictwa w języku polskim, tak więc już wówczas zaistniały, jak się wydaje, warunki, by mogło powstać dzieło tej miary co *Kazania świętokrzyskie*. Wobec braku zabytków z epoki możemy teoretycznie rozważać, że pierwsze teksty pisane po polsku powstawały w związku z tekstami łacińskimi: dla ich tłumaczenia i objaśniania, miały zatem charakter w pewnym stopniu wtórny. Tak więc w początkowej fazie rozwoju polskiego języka literackiego tekst łaciński był dla piszącego i przyczyną sprawczą, i punktem odniesienia: był przezeń przekładany, parafrazowany, komentowany. W przypadku zaś *Kazań świętokrzyskich* mamy do czynienia z wyrobioną, literacką polszczyzną i z odwrotną proporcją – język polski dominuje nad łaciną. To jest najwyraźniej już ten etap rozwoju literatury, w którym język polski może zastępować łacinę w wyrażaniu pojęć abstrakcyjnych i terminów teologicznych, w metaforycznym sposobie określania transcendencji. Na ów aspekt starał się wskazać m.in. Ryszard Skrzyniarz w książce o *Kazaniach świętokrzyskich*². Równocześnie jednak tematyka i przeznaczenie dzieła, jakim jest zbiór kazań, są tak specyficzne, że nie było możliwe, by łacina nie pojawiała się w tekście. Dla kaznodziei zawsze punktem wyjścia jest stosowny fragment z *Pisma Świętego* powiązany z liturgią danego dnia. Był on cytowany po łacinie, gdyż w tych czasach *Biblię* znało się, czytywało i przytaczało w oryginale – *Wulgacie*. Erudycyjne, bo nie przywoływane na zasadzie kaznodziejskich egzemplów, cytacje wzbogacają w *Kazaniach* wywód argumentami zaczerpniętymi z *Pisma* i od *auctores*. Inne ważne fragmenty przepowiadań (*Kazania na dzień św. Katarzyny*, zakończenie *Kazania na święto Trzech Króli*) najwyraźniej potraktowane zostały przez autora jako materiał do dalszego opracowania, jako rodzaj wypisów ze źródeł (z jakiegoś *florilegium*, zbioru kazań?), oczywiście przytoczonych lub sparafrazowanych po łacinie. Ten sposób funkcjonowania tekstów łacińskich w strukturze kazań: skrótowa budowa jednych przemów i skomplikowana innych, silne zretoryzowanie, brak (na ogół, poza owym „bracia miła” – IV 194) homiletycznych zwrotów typu „dziatki miłe”, „bracia najmilsii”, „miluczcy”, „*fratres*” *etc.* świadczy raczej o literackim charakterze tego zbioru. Także postać, w jakiej się przechowały, wskazuje, że nie był to zapis kazań przeznaczonych do wygłoszenia po polsku. Podobnie rzecz się przedstawia w przypadku ówczesnych kazań niemieckich, których tekst najczęściej był opracowaniem łacińskich przemówień:

Niemieckie kazanie średniowieczne jest całkowicie literackim kazaniem, to znaczy kazaniem do czytania, produktem działalności pisarskiej, a nie pisarskim odbiciem wygłoszonych kazań³.

² R. Skrzyniarz, *„Kazania świętokrzyskie”: przepowiadanie w XIII wieku*. Lublin 2000.

³ G. Steer, *Geistliche Prosa*. W: *Die deutsche Literatur im späten Mittelalter 1250–1370*. Theil II: *Reimgedichte, Drama, Prosa*. Hrsg. I. Glier. München 1987, s. 319. Rozkwit kaznodziejstwa niemieckiego przypadał na w. XIII i związany był z rozwojem działalności zakonów żebraczych.

Podstawowe pytania, jakie nasuwają się badaczom *Kazań świętokrzyskich*, wciąż czekają na odpowiedź. Przede wszystkim bardzo chcielibyśmy dowiedzieć się, w jakim środowisku powstały, kiedy, przez kogo i dla kogo były napisane, jaką funkcję spełniał ten zbiór oraz kto sporządził ich odpis, zanim jako makulatura stały się częścią świętokrzyskiego kodeksu.

Wydaje mi się, że kluczem do określenia, choćby nawet w przybliżeniu, kręgu, w jakim prawdopodobnie powstały *Kazania*, mogą być łacińskie cytaty wplecione w ich tekst – wiadomo bowiem, jaką lekturę pielęgnowano w poszczególnych zakonach. Filologia mediewistyczna umożliwia, dzięki krytycznym edycjom tekstów i katalogom średniowiecznych rękopisów, śledzenie tradycji rękopiśmiennej oraz odtwarzanie historii recepcji poszczególnych autorów. Stępień w konkluzji swego studium o *Kazaniu na dzień św. Katarzyny* sformułował podobne pytania-postulaty badawcze. Sam jednak – rzecz znamieną – uchylił się od wyrażenia opinii na ten temat, od wyciągnięcia wniosków, choćby częściowych, płynących z drobiazgowej analizy przemówienia, uzależniając to od wykonania całościowych badań nad źródłami *Kazań*⁴. Jeśli zaś zidentyfikowanie miejsc i ustalenie źródeł zbioru nie pozwoli na określenie, w jakim kręgu duchowości zakonnej powstał ów zabytek (zawsze możliwe jest, że autor posługiwał się jakimś *florilegium*, skąd czerpał „kwiatki” z różnych autorów), to ich analiza przyczyni się do stworzenia jego lepszej, krytycznej edycji. W tym celu należałoby jednak najpierw uzupełnić luki i wnieść koniektury, mianowicie do identyfikacji kryptocytatów i cytatów oraz do ich atrybucji. Już Paul Diels w swej edycji *Kazań* z 1921 r. uznał, że znajdujący się w *Kazaniu na święto Trzech Króli* wyjątek ze średniowiecznego wiersza *Vado mori, mors certa quidem* może być najważniejszą (i jedyną?) wskazówką pozwalającą datować cały zbiór⁵. Powtórzyli to zdanie Łoś i Semkowicz, ale nie posunęli sprawy naprzód⁶. W dalszej części niniejszego artykułu zajmę się tym zagadnieniem.

Autor *Kazań* wyraźnie sygnalizował miejsca, w których przytaczał czyjeś słowa – przede wszystkim przez zmianę języka z polskiego na łacinę. Dotyczy to zwłaszcza cytatów z ksiąg biblijnych. Kaznodzieja przytaczał je posługując się formułami typu: „czcie się tako we” (I 30), „zmo(wił to) słowo” (I 35), „ta słowa pisze” (II 51), „rzeka” (II 57; IV 216), „m(owi)” (II 62), „mowi, rzeka” (II 70), „(mowi ta to sło)wa” (IV 266), „prawi” (*passim*), „pisze” (II 78), „o nich mówi” (IV 187), *etc.*⁷ Niektóre formuły zawierają dokładniejsze odesłania do autora lub

⁴ Zob. Stępień, *op. cit.*, s. 115–116: „Czy pozostałe kazania (jeśli możliwe jest wyrokowanie na podstawie szczątków) ułożone zostały z równą precyzją i dbałością o harmonię wielopoziomowej i łączącej różne tradycje struktury tekstu? Kiedy powstało *Kazanie na dzień św. Katarzyny* i pozostałe kazania zbioru? Czy możliwe jest – w oparciu o gruntowną analizę tekstów – wskazanie środowiska zakonnego, w którym powstały? Czy w *Kazaniach świętokrzyskich* wyodrębnić można cechy szczególne dla dającego się jasno określić typu duchowości zakonnej? Co można powiedzieć o wykształceniu autora tudzież bibliotece (klasztornej?), z której korzystał? Na te i liczne inne, nie mniej ważne pytania nie sposób udzielić odpowiedzi bez dalszych badań szczegółowych i porównawczych zarazem, badań nakierowanych zarówno na odsłonięcie swoistości *Kazań*, jak i na ukazanie tego, co łączy je z bogatą tradycją średniowiecznego kaznodziejstwa”.

⁵ *Die altpolnischen Predigten aus Heiligenkreuz. Mit Einleitung, Übersetzung und Wortverzeichnis*. Hrsg. P. Diels. Berlin 1921, s. 41–47.

⁶ *Kazania tzw. świętokrzyskie*. Wyd. i oprac. J. Łoś, W. Semkowicz. Kraków 1934, s. 41.

⁷ Cytaty i ich lokalizacje według edycji *Kazań* w: W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomattia staropolska. Teksty do roku 1543*. Wrocław 1984, s. 89–96.

nazwy księgi biblijnej: „o jemże pisze święty Łukasz” (II 77–78; 96–97), „o nichże mowi Jeremiasz” (IV 186–187), „bo jako mówi Gregorius” (IV 257), „quia ut (Augustinus (?))” (IV 239), „sicut dicitur ad Thimotheum” (V 321–322), „sicut dicitur Apocalipsis” (V 328). W innych miejscach pominięta została formuła wprowadzająca, a cytat sygnalizowany jest samym tytułem lub imieniem autora: *Iudicium* (I 28), *Augustinus* (IV 252). Raz kaznodzieja odsyła czytelnika do dzieła, żywota św. Katarzyny, podając (w przybliżeniu) miejsce, gdzie szukać należy odpowiedniego ustępu: „nota in vita sua in principio” (II 84–85). Bardziej tajemniczo brzmią odwołania: „sicut dicit magister”, które wprowadza wiersz *Vado mori...* (V 324), i jedyne – z pozoru dokładne – odesłanie do autora i dzieła: „Augustinus in libro de verbo Domini” (IV 252). W kilku miejscach znajdujemy niewątpliwy cytat, zasygnalizowany tylko przez zmianę języka na łaciński – poza cytacjami biblijnymi chodzi o fragment przypisywany przez Łosia i Semkowicza św. Augustynowi: „qui propter momentaneum (questum non timet) eternum supplicium, quod cruciat” (II 104–106)⁸, jak też o anonimowe zdanie w *Kazaniu IV* poprzedzające zapowiedziany cytat z Augustyna (?): „qui est rex super omnes filios superbiae” (IV 238–239). Jest to werset z *Księgi Hioba* (41, 25), który brzmi według potrydenckiej *Wulgaty*: „Ipse est rex super universos filios superbiae” („on jest królem nad wszemi synmi pychy”⁹). Zaraz dalej następuje kolejny kryptocytat: „superbia eorum qui te oderunt, ascendit semper” (IV 241–242), pochodzący z *Psalmu 73* („pycha tych, którzy cię nienawidzą, ku górze idzie zawsze” (Ps 73, 23)). Anonimowy autor *Kazań* zamieścił również notatkę odsyłającą czytelnika do poprzedniego kazania w zbiorze: „Require superius in sermone [...] folio [odnajdź wyżej w kazaniu [...] na karcie]”¹⁰. Miejsce to uzupełnił Łoś (interpolację utrzymali późniejsi wydawcy), podając nazwę święta *de transfiguracione Domini* (o Przemienieniu Pańskim), gdyż domyślał się, że kaznodzieja odwołuje się tu do kazania na wcześniej przypadające święto. Takie rozumienie tekstu ostatnio zasadnie podważył Stępień¹¹.

Już dawno stwierdzono, że cytaty biblijne w *Kazaniach* są najczęściej niedokładne, różnią się od tekstu *Wulgaty* szykiem, opuszczeniami wyrazów, interpola-

⁸ *Kazania* tzw. *świętokrzyskie*, s. 39. Wydawcy nie podali lokalizacji tego pseudocytatu. Nie znajdują takiego miejsca w pismach św. Augustyna. Zob. podobne sformułowania: Aug. *De patientia*, PL 40, 612: „Vis enim desideriorum facit tolerantiam laborum et dolorum: et nemo nisi pro eo quod delectat, sponte suscipit ferre quod cruciat. Sed istae, ut dixi, cupiditates, propter quas explendas qui eis flagrant, multa dura et acerba patientissime sustinent, licitae existimantur legibusque concessae”; Aug. (?) *Sermo* 293 PL 39, 2302: „Et quanta iniquitas et quam lugenda perversitas, ut animam, quam Christus sanguine suo redemit, luxuriosus quisque propter unius momenti delectationem libidinis diabolo vendat ac tradat? Vere enim nimium plangenda et miseranda conditio est, ubi cito praeterit quod delectat, et permanet sine fine quod cruciat. Sub momento enim libidinis impetus transit, et permanet sine fine infelicis animae opprobrium”. Zob. też Adamus Scotus, *De triplici genere contemplationis*, tytuł paragrafu 4 w II części dzieła, w której jest mowa o gniewie Bożym wobec niegodnych: „Modicam peccati pruriginem, quae delectat, consequitur aeternum supplicium, quod cruciat” (PL 198, 815 B).

⁹ Tu i dalej cytaty biblijne z: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy J. Frankowskiego. Warszawa 2000. Wszystkie podkreślenia w cytatach, zarówno z *Biblii*, jak i z *Kazań świętokrzyskich* – M. M.

¹⁰ Zob. też uwagę „nota ergo” (II 155).

¹¹ Stępień, *op. cit.*, s. 99–100.

cyjami, zastępowaniem wyrazów synonimami itp. Te nieściśności kładzie się na karb metody, jaką posługiwali się ówczesni kaznodzieje: przytaczania *Biblii* z pamięci i niekiedy jej parafrazowania¹². Wspomnieć jednak należy o jeszcze jednej przyczynie deformacji, jakiej ulega cytat – mianowicie często jest on zaczerpnięty „z drugiej ręki”, tj. powtórzony za jakimś źródłem pośrednim, które może podawać tekst już sparafrazowany, nieco zniekształcony, bo dostosowany do innego kontekstu.

Cytaty i parafrazy biblijne pojawiające się w *Kazaniach świętokrzyskich* sprawiają jednak wydawcom kłopoty. Anonimowy kaznodzieja posługiwał się bowiem tekstem *Wulgaty*, który niekiedy mógł odbiegać od wersji przyjętej powszechnie w potrydenckiej sykstyńsko-klementyńskiej *Biblii*, a takim wydaniem zwykle edytorzy posługują się przy identyfikacji miejsc biblijnych. Np. w cytacie z *Księgi Sędziów* w *Kazaniu na dzień św. Michała* (I 28–30) czytamy: „*Cum(que loqueretur angelus) Domini omnia verba hec ad filios Israel, elevaverunt (ipsi vocem suam et) fleverunt*” (Sd 2, 4: „A gdy mówił Anjoł Pański te słowa do wszech synów Izraelowych, podnieśli oni głos swój i płakali”). W pierwszej części zdania zauważyć można charakterystyczną zmianę¹³, w popularnym: bowiem strasburskim wydaniu *Biblii* („*cum glossa ordinaria*”, 1481), jak i w sykstyńsko-klementyńskiej *Wulgacie* czytamy w tym miejscu: „*haec verba ad omnes filios* [te słowa do wszech synów]”, a nie „*omnia verba hec ad filios* [wszystkie słowa te do synów]”. Drugą część zdania uzupełnili wydawcy też na podstawie tekstu *Wulgaty*: „*(ipsi vocem suam et)*”. Istnienie tutaj zaimka „*ipsi*” nie jest jednak pewne, gdyż w starszych wydaniach *Biblii* nie ma go (np. w wyd. z 1481). Tak więc o ile w pierwszym przypadku niedokładność cytatu polegająca na zmianie zawisłości przymiotnika „*omnis*” można przypisać stosowanej przez kaznodzieję metodzie przywoływania tekstu z pamięci, o tyle w drugim konieku’ura, jaką wnieśli wydawcy, wymaga jeszcze uzasadnienia przez zbadanie tego miejsca w średniowiecznych tekstach *Biblii*.

W początkowym zdaniu *Kazania na dzień Bożego Narodzenia* wydawcy zgodnie przyjęli uzupełnienie biblijnego miejsca dokonane na podstawie polskiego przekładu-parafrazy. Za tłumaczenie biblijnej cytacji przyjęto jednak zdanie poprzedzające łaciński tekst (IV 178–180): „*Jidzie tobie krol zbawiciel, iżby nas ot wieczne śmirci zbawił. (Salvum rex) faciet populum suum a peccatis eorum* [król uczyni wolnym lud swój od grzechów ich]”. W ten sposób zrekonstruowany tekst niezupełnie jednak odpowiada brzmieniu przytoczonego ustępu z *Ewangelii* św. Mateusza (1, 21): „*ipse enim salvum faciet populum suum a peccatis eorum* [abowiem on zbawi lud swój od grzechów ich]”. Wydawcy nie poszli zatem za tekstem oryginalnym, lecz uzupełnili miejsce na podstawie polskiego przekładu. Wydaje mi się jednak, że metoda ta, w zasadzie słuszna, w tym przypadku zawodzi, gdyż w moim przekonaniu nie zdanie poprzedzające cytację biblijną, lecz zdanie po niej następujące stanowi właściwą jej parafrazę (IV 180–182): „*Teć to, prawi, gdaż przyjdzie, zbawi l(ud swój ot) wielkich grzechow*”. Za-

¹² *Ibidem*, s. 39, przypis 81. Zob. też I. Kwilecka, *O swobodnych średniowiecznych przekładach biblijnych (na przykładzie tłumaczeń francuskich, czeskich i polskich)*. „*Język Polski*” 1978, nr 2, s. 95.

¹³ Może jest to reminiscencja Deut 31,1: „*locutus est omnia verba haec ad universum Israel*”.

imek „teć to” (lub „tet to”) jest wyraźnym odpowiednikiem łacińskiego „*ipse*”. Dlatego lukę w cytacji należałoby uzupełnić – moim zdaniem – zgodnie z tekstem *Biblij* z 1481 r. i z *Wulgatą*: „*(Ipse enim salvum) faciet populum [...]*”.

Bardziej skomplikowany problem przedstawiają erudycyjne cytacje w *Kazaniu IV. Na dzień Bożego Narodzenia* i w *Kazaniu V. Na święto Trzech Króli*.

1. *Kazanie IV*, w. 246–248, k. Cv

Brückner, s. 719:

Augustinus: An dubitas dicit ipse quod non dabit (bona sua qui non) dedignatus est mala tua. A wiem prawi, rozpaczasz człowiecze, (iże nie da) dobra swego, jenże się nie żadał p r z y j ą ć lichot człowiecz(ych). W czym że ty człowiecze [...]¹⁴.

Łoś–Semkowicz, s. 31:

Augustinus: An dubitas, dicit ipse, quod non dabit [tibi bona sua, qui non] dedignatus est mala tua? Awiem, prawi, rozpaczasz człowiecze [iże nie da tobie] dobra swego, jenże się nie żadał p r z y j ą ć lichot człowiecz(ych). Zaprawdę w czymże ty, człowiecze, [...]¹⁵.

Twardzik:

Augustinus: An dubitas, dicit ipse, quod non dabit (tibi bona sua, qui non) dedignatus est mala tua? Awiem, prawi, rozpaczasz, człowiecze, (iże nie da tobie) dobra swego, jenże się nie żadał p r z y j ą ć lichot człowiecz(ych)? Zaprawdę w czymże ty, człowiecze, [...]¹⁶.

Wydra–Rzepka, s. 94:

Augustinus: An dubitas, dicit ipse, quod non dabit (tibi bona sua, qui non) dedignatus est mala tua? Awiem, prawi, rozpaczasz człowiecze, (iże nie da tobie) dobra swego, jenże się nie żadał p r z y j ą ć lichot człowiecz(ych). Zaprawdę w czymże ty, człowiecze, [...]¹⁷.

Miejsce to nie było dotąd identyfikowane przez wydawców, ogólnie tylko objaśniano je za autorem jako cytację z pism św. Augustyna. W rzeczywistości jednak tekst został zaczerpnięty z jednego z przypisywanych mu licznych kazań. W *Patrologii* Migne’a jest ono oznaczone numerem 171 (Pseudo Augustinus, *Sermones de scripturis*, *Sermo* 171 – PL 38, 935), sam zaś fragment brzmi następująco: „*Dubitas quod dabit tibi bona sua, qui non dedignatus est suscipere mala tua?* [Zastanawiasz się, czy da ci swoje dobro, ten który nie odrzucił przyjęcia twej lichości?]”.

W uzupełnieniu luki w tekście łacińskim ponownie przychodzi z pomocą parafraza polska, która następuje po cytacie: „Awiem, prawi, rozpaczasz człowiecze, (iże nie da tobie) dobra swego, jenże się nie żadał p r z y j ą ć lichot człowiecz(ych)”. W dotychczasowych wydaniach brakuje w rekonstrukcji cytacji łacińskiej czasownika „*suscipere*” (‘podjąć, przyjąć’), który jest i w oryginale, i w polskiej parafrazie. A zatem, aby zdanie łacińskie odpowiadało polskiemu przekładowi, należałoby brakujący fragment odtworzyć w sposób następujący:

¹⁴ „Prace Filologiczne” t. 3 (1893). W cytowanych tu fragmentach *Kazań świętokrzyskich* zachowałem przyjęte przez edytorów poszczególnych wydań pisownię, interpunkcję itp.

¹⁵ Ł o ś, S e m k o w i c z, *ed. cit.*

¹⁶ Tekst dostępny na stronie internetowej *Staropolska on-line*.

¹⁷ W y d r a, R z e p k a, *op. cit.*

Augustinus: *An dubitas, dicit ipse, quod non dabit (tibi bona sua, qui suscipere non) dedignatus est mala tua?* Awiem, prawi, rozpaczasz człowiecze, (iż nie da tobie) dobra swego, jenze się nie żadał prz y j ą ć lichot człowiecz(ych? Zaprawdę) w czymże ty, człowiecze, [...].

2. Kazanie IV, w. 252–257, k. Cv

Brückner, s. 720:

Augustinus in libro de verbis domini: Si igitur tanta humilitate [...] [opuszcza] superbire in quo audet humana infirmitas? Gdaż się, prawi, usmierzyło tako mocne bostwo, w czym bując może nasze mdłe człowieczstwo, [...].

Łoś–Semkowicz, s. 31.

Augustinus in libro de verbo Domini: Si igitur tanta humilitate se deprimit (tam potens deitas), superbire in quo audet humana infirmitas? Gdaż się, prawi, usmierzyło tako mocne bostwo, w czym bując może nasze mdłe człowieczstwo?

Twardzik:

Augustinus in libro de verbo Domini: Si igitur tanta humilitate se deprimit [humana] (tam potens deitas), superbire in quo audet humana infirmitas? Gdaż się, prawi, usmierzyło tako mocne bostwo, w czym bując może nasze mdłe człowieczstwo?

Wydra–Rzepka, s. 94:

Augustinus in libro de verbo Domini: Si igitur tanta humilitate se deprimit [humana {infirmitas}] (tam potens deitas), superbire in quo audet humana infirmitas? Gdaż się, prawi, usmierzyło tako mocne bostwo, w czym bując może nasze mdłe człowieczstwo?

W tym przytoczeniu piszący popełnił poważny błąd dittografii, spowodowany przez typowy dla przepisywaczy *lapsus oculi*. Kopista, przeskakując wzrokiem po napisaniu „*se deprimit*” na koniec zdania, opuścił jego część środkową, po czym przepisał jeszcze raz końcówkę. Środek zdania nie zachował się, powstała więc luka, która dodatkowo utrudniła zrozumienie całego wypowiedzenia. Wydawcy uzupełnili łaciński tekst: „*(tam potens deitas)*”, odtwarzając brakujące słowa na podstawie polskiej parafrazy następującej po cytacie: „tako mocne bostwo”.

Atrybucja i lokalizacja tego miejsca podana przez kaznodzieję, mimo że tak dokładna – wymieniono autora i tytuł dzieła – jest jednak fałszywa. Stąd też wydawcom nie udało się odnaleźć cytatu u św. Augustyna. W rzeczywistości bowiem chodzi tu o fragment z dzieła Ambrozego Autpertusa *Libellus de conflictu vitiorum atque virtutum*¹⁸. Traktat ten był w średniowieczu przypisywany wielu autorom, m.in. św. Augustynowi, świadczą o tym zarówno rękopisy (np.: Paris BN Lat. 1910, f. 30v; 2039, f. 43; 2151, f. 113; 2321, f. 29; Reims 456, f. 98 (4); Kraków BJ 1356), jak i wczesne edycje jego pism. Nie zgadza się tylko tytuł dzieła: *De verbo Domini*, w *Patrologii* Migne’a nie znajdujemy bowiem pisma o takim

¹⁸ Zob. Ambrosius Autpertus, *Opera*. Pars III. Ed. R. Weber. Turnholti 1979 (CCCM 27B). – R. Weber, *La Prière d’Ambroise Autpe, t contre les vices et son „Conflictus viciorum et virtutum”*. „Revue Benedictine” 1976.

tytule. W *editio princeps* (Argentorati 1474), gdzie przypisuje się autorstwo traktatu Augustynowi, przywołany ustęp brzmi następująco (k. [1v]):

Si igitur tanta humilitate se opprimit diuina maiestas superbire debet humana.

Wskutek zapewne błędu drukarskiego zdanie jest pozbawione sensu, gdyż brakuje ostatniego słowa: „*infirmis*”.

To samo zdanie w innej redakcji przekazanej w rękopisie Paris BN lat. 2731A:

Si igitur tanta humilitate se deprimit diuina maiestas superbire debet humana infirmitas.

Dziełko Autpertusa ze względu m.in. na trudności z jednoznaczną atrybucją było kilkakrotnie wydawane w *Patrologii*. Oto jak interesujący nas fragment został przekazany w rozmaitych wariantach wynikających z różnych tradycji tekstu:

PL 40, 1093 – *De conflictu vitiorum et virtutum*. Recognitus est liber ad Mss. Germanensem, Corbeisensem, Lyrensem, Victorinum etc.:

Si igitur tanta humilitate se deprimit diuina maiestas, superbire in aliquo debet humana infirmitas.

PL 83, 1133:

Si ergo tanta humilitate se deprimit diuina maiestas, quo modo superbire in aliquo debet humana infirmitas?

PL 17, 1059C – Auctor incertus, *De vitiorum virtutumque conflictu* (Ambrosius Autpertus, *Libellus de conflictu vitiorum atque virtutum*), cap. 2, v. 29:

Si igitur tanta humilitate se deprimit diuina maiestas, superbire in aliquo non debet humana infirmitas.

Różnice między przekazami tego kunsztownego zdania, zbudowanego na zasadzie opozycji przeciwieństw: skromność Wszechmocnego – pycha słabego człowieka, wskazują, że w tym miejscu tekst bardzo wcześnie uległ zepsuciu. Przepisujący próbowali na rozmaite sposoby odtworzyć właściwe brzmienie zdania. Również jego uzupełnienie dokonane przez Łosia i Semkowicza nie jest zadowalające. Zawiodła i tutaj metoda odtwarzania łacińskiego tekstu ściśle na podstawie polskiej parafrazy. Wskazuje na to fakt, iż u Augustyna nie znajdziemy takiego połączenia jak „*potens deitas*”, a i sam rzeczownik „*deitas*”, znaczący u tego autora ‘boskość’, jest rzadki. Dopiero dzięki właściwej identyfikacji cytatu jako fragmentu z dzieła Ambrożego Autpertusa można uzupełnić lukę w sposób właściwy. Polskiemu „tako mocne bóstwo” odpowiada w łacińskim oryginale „*divina maiestas*”, pojęcie trudne do oddania w języku polskim. A zatem całe zdanie należałoby czytać następująco:

Augustinus in libro de verbo Domini: Si igitur tanta humilitate se deprimit [humana {infirmis}] (*divina maiestas*), superbire in quo audet humana infirmitas? Gdaż się, prawi, uśmierzyło tako mocne bóstwo, w czem bujać może nasze mdłe człowieczstwo?

Nadal jednak pozostaje do rozwiązania problem tytułu dzieła *De verbo Domini*. Brückner odczytywał tytuł: *De verbis Domini*, mając na myśli zapewne owe siedem słów wypowiedzianych przez Zbawiciela na Krzyżu. Jest to temat typowy dla kazań i rozmyślań na okres wielkopostny, zwłaszcza na Wielki Piątek. Czy zatem autor *Kazań* zaczerpnął ów cytat nie bezpośrednio z traktatu przypisywane-

go św. Augustynowi, lecz z drugiej ręki, np. z jakiegoś zbioru kazań (lub kazania)? Można snuć tylko domysły, dopóki nie uda się zidentyfikować takiej przemowy.

3. Kazanie IV, w. 237–242, k. C

Brückner, s. 719:

izby onego bujnego krola djabła nie naśladował [...] [pominięty tekst łac.].

Łoś–Semkowicz, s. 31:

izby onogo bujnego krola diabła nie naśladował, qui est rex super omnes filios superbie, quia ut [Augustinus (?)] Superbia, dicit ipse, omnes virtutes debilitat et enervat pra[vit]itates vero multiplicat] et confortat. Omnino superbia eorum, qui te oderunt, ascendit semper.

Twardzik:

izby onogo bujnego krola dyjabła nie naśladował, qui est rex super omnes filios superbiae, quia ut (Augustinus (?)): Superbia, dicit ipse, omnes virtutes debilitat et enervat, pra(vit)ates vero multiplicat) et confortat. Omnino superbia eorum, qui te oderunt, ascendit semper.

Wydra–Rzepka, s. 94:

izby onogo bujnego krola dyjabła nie naśladował, *qui est rex super omnes filios superbie, quia ut (Augustinus (?)). Superbia, dicit ipse, omnes virtutes debilitat et enervat pra(vit)itates vero multiplicat) et confortat. Omnino superbia eorum, qui te oderunt, ascendit semper.*

W tym ustępie kazania znajdujemy splot kilku odesłań do autorów: jedno jest właściwie kryptocytatem, drugie cytatem zasygnalizowanym przez zmianę języka na łacinę, trzecie jawnym przytoczeniem z nie rozpoznanego dotąd dzieła. „Bujny krol diabeł” to polski odpowiednik łacińskiego „*rex superbiae*”, określenia, jakim posługiwał się Grzegorz Wielki dla nazwania szatana (zob. *Epist.* 5, 44, 120). Tekst łaciński zaś wprowadza bez żadnego dodatkowego sygnału werset z *Księgi Hioba*: „*qui est rex super universos filios superbiae*” (Iob 41, 25). Kolejny cytat poprzedzony jest formułą „*quia ut...*”, tu należy domyślać się, że słowo „*dicit*” i samo imię autora stanowią lokalizację cytatu. Łoś i Semkowicz wskazali na św. Augustyna jako autora, od którego kaznodzieja przejął zdanie. Mimo poszukiwań nie udało mi się odnaleźć dosłownego źródła tego, jak się wydaje, pseudocytatu. Najbliższy mu sens jest zawarty w wypowiedzi Augustyna w komentarzu do *Psalmu 74* (*Comm. in Ps.*, PL 21, 953C): „*Sicut enim humilitas custos est omnium virtutum, ita e contrario superbia corruptio* [Albowiem tak jak skromność jest strażniczką wszelkich cnót, tak przeciwnie pycha jest niszczycielką]”. Być może i w tym przypadku niedokładny cytat zaczerpnięty został z jakiegoś źródła pośredniego, sparafrazowanej już lub omówionej refleksji Augustyna.

4. Kazanie IV, w. 257–263, k. Cv

Brückner, s. 720:

bo iako mowi [...] [pominięty cytat łaciński].

Łoś–Semkowicz, s. 31:

Bo jako mowi Gregorius: unigenitus Dei apparuit despectus contume[liarum, ludi]bria illusionum, opprobria passionum, tormenta tolera[vit, ut su]lperbum hominem doce-

ret humilis Deus. Otoć jesmy [słychali] iże idzie [tobie krol praw]dziwy, bo nikomemu krzywdy nie uczynkał: [...].

Twardzik:

Bo jako mowi Gregorius: Unigenitus Dei apparuit despectus contume(liarum, ludi)bria illusionum, opprobria passionum, tormenta [tormenta] tolera(vit, ut su)perbum hominem doceret humilis Deus. Otoć jesmy (słyszeli), iże idzie (tobie krol praw)dziwy, bo nikomemu krzywdy nie uczynkał; [...].

Wydra–Rzepka, s. 94:

Bo jako mowi Gregorius: *Unigenitus Dei apparuit despectus contume(liarum, ludi)bria illusionum, opprobria passionum, tormenta [tormenta] tolera(vit, ut su)perbum hominem doceret humilis Deus.* Otoć jeśmy (słuszali), iże idzie (tobie krol praw)dziwy, bo nikomemu krzywdy nie uczynkał; [...].

A oto źródło cytatu: Gregorius, *Moralia in Job* 34, 54:

Ad hoc namque unigenitus Dei filius formam infirmitatis nostrae suscepit, ad hoc invisibilis, non solum visibilis, sed etiam despectus apparuit, ad hoc contumeliarum ludibria, irrisionum opprobria, passionum tormenta toleravit, ut superbum non esse hominem doceret humilis Deus.

irrisionum] illusionum *inne mss.*
 opprobria] probria probra *inne mss*¹⁹.

Ten sam ustęp znajduje się też w listach Grzegorza (*Registrum epistularum* 5, 44, 132–136), lecz zawiera odmienną lekcję: „*illusionum probra*”.

Jest to cytat o charakterze erudycyjnym, ważny dla argumentacji kazania. Z porównania fragmentu z oryginalnym tekstem wynika, że kaznodzieja nie przytoczył całego ustępu z Grzegorza, lecz dokonał skróceń, może więc cytował z pamięci? Charakterystyczna lekcja „*illusionum opprobria*” nie ułatwia identyfikacji, z jakiego źródła pochodzi ów cytat, gdyż tradycja rękopiśmienna popularnych w średniowieczu dzieł Grzegorza jest niezmiernie zagmatwana, a wydania krytyczne oparte są na najważniejszych świadkach tekstów i nie przywołują licznych wariantów. Rzecz utrudnia jeszcze bardziej fakt, że przytoczone zdanie uległo w tradycji rękopiśmiennej tzw. harmonizacji, tak że brzmi w obu dziełach jednakowo. Dlatego nie można stwierdzić, z jakiego dzieła twórcy *Kazań* korzystał, czy były to *Moralia in Job*, czy *Listy*, ani z jakiej gałęzi tradycji mógł pochodzić rękopis, którym się posługiwał on sam lub autor tekstu stanowiącego źródło przytoczeń.

W tym przypadku należałoby więc miejsce to odtworzyć w ten sposób, by częściowo rekonstruowany cytat łaciński – przez dodanie słów „*non esse*” – odpowiadał tenorowi słów św. Grzegorza (trzeba też przesunąć błędnie rozmieszczone przecinki!). W każdym razie polski przekład „bo nikomemu krzywdy nie uczynkał” oddaje sens tak uzupełnionego łacińskiego zdania.

Bo jako mowi Gregorius: *Unigenitus Dei apparuit despectus contume(liarum ludi)bria, illusionum opprobria, passionum tormenta [tormenta] tolera(vit, ut non esse su)perbum hominem doceret humilis Deus.* Otoć jeśmy (słuszeli), iże idzie (tobie krol praw)dziwy, bo nikomemu krzywdy nie uczynkał; [...].

¹⁹ Por. ed.: M. Adriaen, Turnholt 1979, CChL 143.

5. Kazanie V, w. 321–326, k. D

Kolejny cytat nie jest pojedynczym przywołaniem cudzych słów, lecz znowu spłotem kilku przytoczeń i parafraz. Składają się one razem na fragment tekstu wyróżniony przez autora *Kazań* przejściem z języka polskiego na łacinę. Jest to właściwie notatka wskazująca na pewne źródła, w których zgromadzone są dowody na poparcie wyrażonej wyżej myśli o potrójnej wielkości władcy: „Bo trojaka rzecz krola m(ocniejszego po)kazuje: ustawiczne wicieżstwo, mocne (włodycz)stwo, wielkie bogactwo” (V 317–320). Autor w omawianym ustępie podaje argumenty na uzasadnienie twierdzenia o „ustawicznym wicieżstwie” Boga, następny bowiem cytat, z *Apokalipsy*, przytoczony został już na poświadczenie drugiego członku: „mocne (włodycz)stwo”.

Brückner, s. 721:

Ustawiczne wicieżstwo sicut dicit ad Timotheum (1 6, 15): solus potens rex regum et dominus dominantium qui solus habet immortalitatem et lucem habitat inaccessibilem [...] [opuszczony tekst łaciński] cui est honor et imperium in sempiternum.

Łoś–Semkowicz, s. 32:

Ustawiczne wicieżstwo, sicut dicitur ad Timotheum: solus potens es, rex regum et dominus dominantium, et habet immortalitatem; alii enim reges modica infirmitate vel morte vincuntur, sicut dicit magister: Vado mori, rex sum; quid honor, quid gloria regni?

Twardzik:

Ustawiczne wicieżstwo, sicut dicitur ad Timotheum: Solus potens es, rex regum et dominus dominantium, et habet immortalitatem; alii enim reges modica infirmitate vel morte vincuntur, sicut dicit magister: Vado mori, rex sum; quid honor, quid gloria regni?

Wydra–Rzepka, s. 95–96:

Ustawiczne wicieżstwo, sicut dicitur ad Timotheum: solus potens es, rex regum et dominus dominantium, et habet immortalitatem; alii enim reges modica infirmitate vel morte vincuntur, sicut dicit magister: Vado mori, rex sum; quid honor, quid gloria regni?²⁰

W tym fragmencie *Kazania V* przywołany został w pierwszej kolejności, jako sygnalizowany cytat, ustęp z *Pierwszego listu do Tymoteusza* (1 Tim 6, 15):

[Jesum Christum] quem suis temporibus ostendet beatus et solus potens, rex regum, et dominus dominantium, qui solus habet immortalitatem et lucem inhabitat inaccessibilem. „Jezusa Chrystusa, którego czasów swoich okaże błogosławiony i sam możny Król królów i Pan panujących, który sam ma nieśmiertelność i mieszka w światłości nieprzystępnej [...]”.

Przytoczone w kazaniu słowa nie są zatem dokładnym cytatem z *Listu*. Wersja Brücknera różni się ponadto od pozostałych. Najwyraźniej wbrew temu, co widać w rękopisie, wydawca odczytał tekst *ad sensum* i poprawił „*dicitur*” na „*dicit*”, kierując się zaś brzmieniem *Listu* pominął widoczne „*es*” i napisał „*solus potens rex*”. Zapewne kopista *Kazań* pod wpływem frazy „*sicut dicitur ad Timotheum*”

²⁰ Przekład dosłowny: „Ustawiczne wicieżstwo, tak jak mowa jest do Tymoteusza: sam jesteś królem królów i panem panujących, i (który) ma nieśmiertelność; inni bowiem królowie lekką słabością bądź przez śmierć są pokonani, tak jak mówi mistrz: Umrę, królem będąc, cóż godność, cóż chwała królewska?”

(mniej istotne jest, czy widział w swej podstawie słowo „*dicitur*”, czy „*dicit*”) dodał „*jes*” – „*es*”, którego nie ma w *Liście*, przez co sens całego zdania uległ zmianie. Możliwe jednak, że tylko wiernie przepisał to, co znajdowało się w oryginalnej *Kazań*. Cały ustęp *Listu* został więc skrócony i nieco zmieniony – typowe zjawisko, gdy przywołuje się fragment wyjęty z jakiegoś kontekstu, nie z bezpośredniego źródła. Podobne miejsce znajduje się np. u św. Augustyna (zob. *Contra Maximinum episcopum Arianorum* 12, 2 (PL 42, 767-8)), w ustępie, gdzie rozważa on wszechmoc Boga i Syna i gdzie przytacza też słowa z *Apokalipsy*:

Trinitas unus est Deus: „beatus et solus potens, Rex regum et Dominus dominantium”. Numquid enim vel vos dicere audetis Filium non esse Regem regum et Dominum dominantium? De quo inter caetera scriptum est in Apocalypsi Joannis: „Et ipse calcet torcular vini potentis, et in tunica et in femore habet nomen scriptum, Rex regum et Dominus dominantium” [cfr. Apoc. 19, 15–16]. Sed ne forte dicatis quod nomen Patris Filius habet scriptum in veste et in femore; alio loco ejusdem libri superius legitur: „Et Agnus vincet eos, quoniam Dominus dominantium est et Rex regum” [ibid. 17, 14]. Quapropter secundum vos, duo sunt reges regum et domini dominantium: et contra vos est, si de Patre tantum ait Apostolus, „Beatus et solus potens, Rex regum et Dominus dominantium”. Verum autem secundum rectam fidem ipsa Trinitas unus est Deus, „beatus et solus potens, Rex regum et Dominus dominantium, qui solus habet immortalitatem, et lucem habitat inaccessibilem”.

Chociaż więc nie można wykluczyć, iż cytat z *Pierwszego listu do Tymoteusza* został przejęty z jakiegoś źródła pośredniego, jest też prawdopodobne, że autor *Kazań* lub kopista po prostu się pomylił i dopisał słówko, którego nie ma w oryginalnej.

Następne zdanie stanowi już komentarz do tej wypowiedzi, pochodzi zapewne od samego autora *Kazań*. Ze słów św. Pawła wyciąga on wniosek o znikomości i nietrwałości władzy świeckiej: życie władcy jest kruche, w każdej chwili niemoc albo nagła śmierć może je zakończyć. Jest to niewątpliwe echo popularnych refleksji o marności doczesnego świata. Motyw ten odnajdujemy w wierszach i traktatach prozą, składających się na osobny gatunek „*contemptus mundi*”, i w różnych wariantach w serii utworów typu „*memento mori*”, „*Totentanz*” i „*Vado mori*”. Kaznodzieja wskazuje wyraźnie, że chodzi mu o przywołanie obrazu z konkretnego tekstu, z wiersza *Vado mori*.

Jak już wspomniano, atrybucja tego wiersza nie nastęrcza poważniejszych trudności, gdyż chodzi o utwór znany, którego autorstwo pośrednio przypisywane jest Helinandowi z cysterskiego klasztoru we Froidmont (ok. 1160 – po 1229)²¹. Był on autorem obszernego poematu *Les Vers de la Mort* (inc.: „*Morz, qui m’as mis muer en mue / en cele estuve o li cors sue*”), którego wątki przewijają się w powstałym na przełomie XII i XIII w. *Mireur du Monde* i w XIII-wiecznej wersji elegii *Vado mori*. Być może, pierwszym poetą, który zastosował specyficzną formę wiersza, tzw. *versus paracterici*, dystychu z charakterystycznym powtórze-

²¹ Vincentius Bellovacensis (zm. 1264) zanotował w *Speculum historiale* pod rokiem 1208: „*His temporibus in territorio Belovacensi fuit Helinandus monachus Frigidi Montis, vir religiosus ac facundia disertus, qui et illos versus „De morte” in vulgari nostro, qui publice leguntur, tam eleganter et utiliter, ut luce clarius patet, composuit et etiam mine digessit. Et hoc quidem opus dissipatum est et dispersum, ut nonnumquam totum reperiat: fertur enim quod idem Helinandus cuidam familiari suo, scilicet bonae memoriae domino Guarino Sylvanectensi episcopo, quosdam eiusdem operis quaterniones accomodaverit: sicque sive per oblivionem sive per negligenciam sive alia de causa penitus amiserit*”.

niem frazy początkowej i kończącej: „*je vois [vais] mourir*” – „*vado mori*”, był żyjący w XII w. Thibaud de Marly (Theobaldus de Mariaco). Jego poemat *Mireur du Monde* (inc.: „*Je vois mourir: venés avant, / tout cil qui ore estes vivant*”) zdobył popularność w XIII wieku. Nie miejsce, żeby tu rozstrzygać, komu należy przypisać autorstwo łacińskiego wiersza *Vado mori*²². Pomysł, by pogardę dla świata doczesnego wyrazić w postaci skargi wypowiedzianej przez przedstawicieli różnych stanów w obliczu uosobionej śmierci, znajduje swój pierwotny wyraz w *Legendzie o trzech żywych i trzech zmarłych*, której łacińska wersja powstała w Italii w XII wieku. W sztuce i literaturze dała ona początek różnym artystycznym realizacjom typu „taniec śmierci” (*danse macabre, Totentanz*) oraz elegiom *Vado mori*. Wydaje się więc prawdopodobne, że już pod koniec XII w. mogła istnieć pierwotna łacińska wersja tego wiersza.

Najstarsza łacińska redakcja elegii zachowana jest w rękopisie paryskim (Paris BN Bibl. Mazarin 980, f. 83), pochodzącym z początku XIV lub jeszcze z końca XIII wieku. Jej incipit brzmi: „*Vado mori, mors certa quidem nil certius illa / hora fit incerta, vel mora: vado mori* [Umrę, śmierć pewna, nic pewniejszego od niej / godzina lub chwila niepewna; umrę]”. Linijka 17 tej liczącej 69 wersów redakcji ma postać: „*Vado mori rex sum, quid honor, quid gloria mundi?*”, a więc różni się od przytoczonego w *Kazaniach* wiersza lekcją „*gloria mundi?*”. Nie jest to zatem ta wersja, którą, kierując się wskazówkami Dielsa, podali Łoś i Semkowicz jako źródło w swym wydaniu²³. Lekcję „*gloria regni?*” znaleźć można w innej redakcji elegii zachowanej w powstałym około 1500 r. kodeksie z Erfurtu (CA 2^o 50, f. 99). Ta wersja, licząca tylko 30 wersów, posiada krótkie wprowadzenie (w. 1–6): „*Dum mortem cogito, crescit mihi causa doloris [...]*”, po którym następuje właściwy tekst elegii – inc.: „*Vado mori papa, qui jussu regna subegi [...]*” (w. 7 n.). Wers 9 tej redakcji zgodny jest z brzmieniem wiersza w *Kazaniach*. Ta sama lekcja występuje też w wersji elegii znanej z pochodzącego z początku XIV w. kodeksu z Erlangen (UB Ms. 397, f. 127v). Podobnie jak elegia zanotowana w kodeksie z Würzburga (UB M.ch.Qu.140, f. 98v), pisanym przez Franciszka Molitora, wikarego z Neumünster w w. XV, elegie te prezentują kolejny wariant łączący redakcję „*Vado mori, mors certa quidem [...]*” z lekcją „*gloria regni?*”. Jest to zatem trzecia wersja „mieszana”, łącząca cechy redakcji „paryskiej” i „erfurckiej”.

W monachijskim kodeksie pochodzącym z benedyktyńskiego klasztoru Tegernsee z początku XVI w. (München Clm 20015) znajdujemy jeszcze inną redakcję, zaczynającą się od słów: „*Vado mori series ab initio nova non est, / omne vivens noscat dicere: vado mori*”²⁴. Liczy ona 38 dystychów, ósmy z nich (w. 15) brzmi tak samo jak wers zacytowany w *Kazaniach*.

Jedyna, jak się wydaje, zachowana w polskich zbiorach kopia elegii zapisana jest we wrocławskim kodeksie BUWr IV Q 24, f. 177, powstałym w latach 1414–

²² Tradycje łacińskiej wersji elegii *Vado mori* przedstawiam szerzej w artykule „*Versus de morte*” *Johannesa Scultetusa, kanonika warmińskiego. Przyczynek do literackiej tradycji elegii „Vado mori” w XV wieku* (w przygotowaniu).

²³ Łoś, Semkowicz, *ed. cit.*, s. 41: „Diels, idąc za wskazówkami J. Klappera i K. Streckera, wymienia źródło tego cytatu: jest to wyjątek z wiersza średniowiecznego o śmierci, który się zaczyna od słów: »*Vado mori, mors certa quidem, nil certius illa*«”.

²⁴ Wersja przedrukowana została w *Analecta Hymnica* (Hrsg. C. Blume, G. M. Dreves. T. 33. 2. Aufl. Leipzig 1961, s. 285–286).

1418 i pochodzącym z biblioteki kościoła Bożego Ciała. Ten z kolei tekst ma aż 76 wersów i jest opracowaniem pierwotnej „paryskiej” redakcji „*Vado mori, mors certa quidem...*”, wykorzystującym dystychy redakcji erfurckiej i z Erlangen²⁵.

Istnieje jeszcze wiele rękopisów zawierających różne wersje elegii *Vado mori*, która niekiedy była włączana w wierszowane i pisane prozą rozważania z gatunku *contemptus mundi*. Po przeanalizowaniu tradycji elegii *Vado mori* należy stwierdzić, że utwór ten istotnie może być ważnym elementem pozwalającym na datowanie powstania *Kazań świętokrzyskich*. Nie uda się jednak dokładniej określić, skąd pochodzi cytowany wers, można jedynie stwierdzić, że nawiązuje do redakcji erfurckiej lub „mieszanej”, częściej występującej w XV wieku. Jest także bardzo prawdopodobne, że i ten cytat zaczerpnięty został z jakiegoś *florilegium*, na co wskazuje wprowadzająca formuła: „*sicut dicit magister*”²⁶. Pozostaje do zbadania, kim mógł być ów „*magister*” – mistrz. Przydomkiem tym obdarzano w średniowieczu zarówno Piotra Lombarda, jak i Piotra Comestora, bardzo popularnych wówczas autorów. Nie jest to jednak właściwy trop, gdyż nie znajdziemy u nich elegii *Vado mori*. Może zatem należałoby całą frazę – od anonimowych słów „*alii enim reges*” do „*gloria regni*” – potraktować jako jedno zdanie mówiące o znikomości władzy doczesnej, zaczerpnięte z jakiejś redakcji rozmowy „mistrza” ze „śmiercią”, jednej z wielu wersji *Dialogus cum morte*?²⁷

Z powyższych uwag dotyczących niektórych łacińskich cytacji w *Kazaniach świętokrzyskich* wynika, że niejedno jeszcze można z nich odczytać. Analiza wszystkich cytatów i źródeł, z których mógł korzystać autor *Kazań*, być może, pozwoli bliżej określić środowisko, w jakim działał. Uderzająca jest jego skłonność do powoływania się na autorytet św. Augustyna – charakterystyczna cecha duchowości kręgu augustiańskiego.

²⁵ Zob. wydanie i omówienie: J. Sokolski, *Elegia „Vado mori” i jej polskie dzieje*. „Pamiętnik Literacki” 1993, z. 3/4.

²⁶ Tego zdania jest też Sokolski (*op. cit.*, s. 117): „formuła: »*sicut dicit magister*«, wydaje się wskazywać, iż chodzi tu tylko o werset zacytowany w charakterze sentencji przez jakiegoś nauczyciela w szkole klasztornej. Nauczyciel ten zaś mógł znać sentencję tylko z jakiegoś *florilegium*, w którym funkcjonowała ona w oderwaniu od reszty utworu”.

²⁷ O tradycji tego utworu zob. Cz. Piwożńska, *Łacińska „Rozmowa mistrza Polikarpa ze śmiercią” / „Dialogus Magistri Polycarpi cum morte”*. „Średniowiecze. Studia o Kulturze” t. 3 (1966), zwłaszcza uwagi na s. 113.